

CZERWIEC

22

ŚRODA

Dziś św. Paulina
Jutro św. Zenona

SŁONCE	
Wschód	Zachód
3-15	20-0
K	2 V C
Wschód	Zachód
23-56	13-31
01. dnia	Przybyło
16-45	4-1



TEATR NARODOWY: Punkt 8 w. od poniedziałku „Gesi i Gaski”.

TEATR NOWY: Punkt 8 wiecz. „Bar Poranka”.

TEATR LETNI: Pkt. 8 wiecz. „Nie trzeba mnie było przejeżdżać” w reż. dyr. T. Trzcińskiego.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 49): O godz. 16 i 20.30 komedia „Cwojdzinskiego” „Teoria Einsteina”.

TEATR POLSKI: Codziennie o 8 sztuka H. Murgera i T. Barrière’a „Organeria Paryska”.

TEATR MAŁY: Komedia Molna „Nowa Dalila” w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie „By rozum był przy młodości”.

TEATR MALICKIEJ: Wesola komedia „W perłach”.

OPERTKA „8.15”: „Krysta Leśni” z Szczępanką i Messalą.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia „Od czego mamy rzad” pocz. 7.30 i 10 w.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: aż do niedzieli 26 czerwca codziennie „Walka motyli” H. Sodermana.

KINA

KINA CHRZESCJANSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójcka 56): „Magyczny kluczyk” z Borisem Karloffem.

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Gaspard”.

ITALIA (Wolska 32): „Antek policmajster”.

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Bogate biedactwo” i „Pod twoim urokiem”.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia”.

KOMETA: „Złoty Pirat” i rewia.

KINO PRAGA (Targowa 71): „Ślepy zapiek” i dodatki.

MARS (Inwalidów 10): „Moje szczęście to ty”.

MIEJSKIE (Hipoteeczna 8): „Dama na dwa tygodnie”.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Bohaterowie morza” i dodatki.

ROMA (Nowogrodzka 45): „Astrológ”.

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec”.

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Szalona Claudette” i „Prawo auto-drogi”.

SORRENTO (Kryńska 24): „Nie oddam dziecka” i „Magnolia”.

ŚWIAT: „Trędowata” i „Ordynat Michorowski”.

Druga strona motoryzacji

Nauka jazdy samochodem musi być dostępna dla wszystkich

Hasło motoryzacji Polski jest obecnie bardzo popularne i realizowane kosztem nawet pewnych świadczeń na rzecz skarbu państwa, mamy więc obecnie zwrot podatku dochodowego

Wyprowadzenie zwłok

ś.p. marsz. St. Cara

W poniedziałek wieczorem nastąpiło wyprowadzenie zwłok ś.p. marszałka Sejmu St. Cara z kaplicy w gmachu Sejmu do Katedry św. Jana.

Na czele konduktu żałobnego niesiono liczne wieńce. Dalej na poduszkach orderów i odznaczeń. Z kolei postępowało duchowieństwo z ks. infułatem pos. Lubelskim i ks. posłem Downarem na czele. Za trumną szła rodzina zmarłego, dostojnicy państwowi, członkowie izb ustawodawczych i przedstawiciele organizacji. Przy karawanie kroczyła straż marszałkowska oraz niesiono płonące pochodnie.

przy kupnie auta, kredyty specjalne na budowę garaży, specjalne tabele ulgowe stawek celnych przy imporcie samochodów i ich części, projektuje się nawet stworzenie specjalnego „Banku Motoryzacyjnego”, któryby udzielał tanich kredytów na zakup samochodów. Słowem motoryzacja kraju kosztuje skarb państwa parę milionów złotych rocznie.

Niewątpliwie jest to konieczne ze względu nawet na wartość auta jako środka lokomocji na wypadek wojny, jeżeli więc są jakieś zarzuty przeciw tej akcji, to tylko te, że jest zaczęta o parę lat zapóźno i prowadzona nieco chaotycznie.

Ta chaotyczność występuje szczególnie jeżeli chodzi o politykę wobec tak zwanych „kursów jazdy”, a właściwie szkół szoferów. Naturalnie ten tylko może jeździć samochodem, kto się tego nauczył, popierając więc motoryzację, trzeba jednocześnie dążyć do obniżenia cen za naukę jazdy. Należy też pamiętać, że każde wydane prawo jazdy zwiększa zdolność obronną kraju, gdyż każdy szofer to na wypadek mobilizacji kierowca auta pancernego czy transportowego.

Tymczasem nauka jazdy kosztuje bardzo drogo, szkoły samochodowe są obłożone licznymi świadczeniami i nie mogą obniżyć opłat, a nawet będą musiały je zwiększyć.

Oto bowiem w myśl interpretacji ustawy przemysłowej z 1931 r., szkoły szoferów (kursy samochodowe)

były zwolnione z podatku przemysłowego, obecnie min. skarbu zmienia interpretację i domaga się płacenia przez szkoły podatku przemysłowego, a nawet żąda zapłacenia za ubiegłe lata. Spowoduje to podrożenie kalkulacji własnej kursów samochodowych, a co zatem idzie i konieczność podniesienia cen pobieranych za naukę. A zatem samkę drogę do nauki mniej zamożnym.

Poświęcając na motoryzację miliony, nie robimy jednocześnie groszowych oszczędności.

Czy zamiast tych kilkudziesięciu tysięcy rocznie (tyle wyniosła ewentualne wpływy skarbowe) nie należałoby raczej przyznać szkołom samochodowym specjalnych ulg podatkowych, i benzyny po specjalnej cenie. Wówczas dziś tak wysokie ceny za naukę jazdy uległyby redukcji i były dostępne dla każdego.

Relikwie Sw. Andrzeja Boboli

Złożono na wieczny spoczynek w kaplicy na Rakowieckiej

Przebieg uroczystości ku cześci św. Andrzeja Boboli w dniu wczorajszym dobiegł końca. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek podobnie jak w ciągu dnia i nocy ubiegłej przez Katedrę przepływały tłumy.

Po nabożeństwach rannych w poniedziałek, o godz. 4-ej po poł. odprowadzone zostały uroczyste niespory, które celebrował J. E. ks. biskup Gawlina w asyście duchowieństwa.

Przeniesienie relikwii

Po niesporach procesja z trumną wstąpiła poprzez miasto do kaplicy OO. Jezuitów na Rakowieckiej. Drogę tę, która trwała blisko trzy godziny, pochód przebiegał wśród niezliczonych tłumów, zapelniających szczególnie wszystkie ulice na trasie. Jak w pierwszym dniu powitania pełne były wszystkie okna, balkony i dachy. Z tłumów sypano na rydwan wiozący Świętego Błogosławionego.

Na rydwanie, przy trumnie pełnił straż Sokoli, obok rydwanu kroczyli szambelani papiescy i przedstawiciele duchowieństwa i organizacji katolickich.

Około 19.30 orszak zbliżył się do Rakowieckiej. Wyciągnęły się w długie szeregi białe komie, ciemne habity zakonników i zakonnic, fiolety dygnitarzy kościelnych, a za czerwonym rydwanem zwarty mi szeregiem postępowało wojsko i tłumy. Wzdłuż trasy, przez całą Rakowiecką, sztandar przy sztandarze stały poczty organizacji katolickich.

Kronika Gdańska

BISKUP GDAŃSKI A HITLEROWCY

(o) Kola narodowe - socjalistyczne wcale nie kryją, że nominacja biskupa gdańskiego ks. Dr. Spłitta zaskoczyła wszystkich.

Zmiana na stanowisku biskupa wywołała w Gdańsku poważne zamieszanie, odsuwając na plan drugi niezdawkowaną sprawę przywrócenia państwa religii w szkołach gdańskich (o).

Z AUSTRII DO GDAŃSKA

(o) Do Gdańska przybyło wielu hitlerowców z Austrii na wypoczynek.

Są oni gościnnie podejmowani przez hitlerowców gdańskich. Organizatorem tych urlopów jest organizacja „Kraft durch Freude” (o).

GOEBELS W GDAŃSKU

(o) Do Gdańska przyjeżdża min. Propagandy Rzeszy, Goebels. Weźmie on udział w szeregu inspekcji a w niedziele będzie przemawiał w południe na wielkiej manifestacji młodzieży niemieckiej, organizowanej na Długim Rynku w Gdańsku.

ZMIANY I PRZENIESIENIA

(R.) Dotychczasowy kierownik referatu bezpieczeństwa publicznego w pińskim starostwie p. K. Gasiński zostaje przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu nad Bugiem. Na jego miejsce został wyznaczony urzędnik ze starostwa brzeskiego.

Do Sądu Okręgowego w Pińsku zostali przeniesieni następujący sędziowie: p. Chojnowski - z Baranowicz, p. J. Noniewicz - z Kobrynia i p. Szczepkowski z Chełma.

Pogłoski o przeniesieniu w. prokuratora S. O. p. Pietruszewicza i sędz. śledcz. p. Kuczyńskiego, podane przez niektóre dzienniki, okazały się przedwczesne.

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA

(R.) W związku z urzędzeniem pa-



FLIT zwalcza skutecznie wszelkie owady, zawiera bowiem tak silne składniki owadobójcze, jakich nie posiadają inne środki tego rodzaju. Oto jest przyczyna, dlaczego należy zawsze żądać FLITU i unikać naśladowców. Rozpylony FLIT nie plami i nie nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt. Żądajcie FLITU w oryginalnych złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierzkiem.

Krochmal i sacharyna

Pomysłowość narodu wybranego nie zna granic. Drobne sklepiki żydowskie najchętniej sprzedają towar dzieciom.

Duży i barwny cukierek za grosz! Jak się to robi, skoro zwykły cukier drożej kosztuje?

Zagadnienie rozwiązuje specyficzna chemia narodu wybranego.

Trochę cukru, trochę sacharyny na podkładzie z krochmalu.

Migawki z meczu

15 lat czekaliśmy na Francję

Zakończony naszym pięknym zwycięstwem mecz lekkoatletyczny Polska - Francja ma swoją starą historię. Można powiedzieć bez przesady, że o doprowadzenie go do skutku staraliśmy się bezskutecznie przez przeszło 15 lat. (oczywiście w drodze nieoficjalnej).

Po raz pierwszy zawodnicy francuscy gościli w Warszawie na boisku Agrikoli w 1922 r. Już w następnym roku nieoficjalnie rozmowy o rozegranie meczu Polska - Francja speliły na niczym. Francuzi oświadczyli bardzo grzecznie, że jednak poziom naszej lekkoatletyki jest za słaby do rozgrywania oficjalnych sportów. W następnym roku, 1924, znowu widzieliśmy zawodników francuskich na mistrzostwach C. I. F. Startował wówczas znakomity płotkarz francuski Sempé.

I znowu Francuzi nie chcieli rozgrywać z nami spotkań, czekali tak długo, aż się doczekali... dotkliwej porażki.

Organizacja zawodów była na ogół dobra. Pewne zastrzeżenia wzbudza tylko skok o tyczce. Niepotrzebnie zaczęto od wysokości 3,50 i podno-

szono tylko o 10 cm. Początkowo mierzono tylko do 20 - zmniejszyło to tylko zawodników, na czym najbardziej wyszedł Schneider.

Trochę więcej katuszki można było wykażać w biegu 400 m z płotkami, gdzie Andrégo zbyt pochopnie dyskwalifikowano za zabieganie toru, które nikomu nie przeszkodziło. Polowanie na ten jeden punkt, który nam ani nie pomógł, ani nie zaszkodził, wywołuje uczucie niesmaku.

Tak samo sędziowie rzutów i skoków mogliby bardziej pobłażliwie patrzeć na drobne przekroczenia, i mogli pokazywać mniej radości przy uświadomianiu wyników Francuzów.

O sprawie Wirusa pisaliśmy już dość dużo. Niestety, musimy podtrzymać w całej swej zarzut. Nie widzimy żadnego usprawiedliwienia w wystawieniu przez P. Z. L. A. tego zawodnika do reprezentacji.

Zgoda nieprzystojność było używanie megafonu do reklamowania „Syrny” i jej kaperacyjnych poganięć.

Specjalna pochwała należy się Soldanowi za bieg 1500 m i Kucharzemu za bieg 800 m. Obaj zawodnicy widząc, że nie mają żadnych szans na pierwsze miejsce, smakomicie ułatwili zwycięstwo swoim towarzyszom, z którymi przecież na innych zawodach tak zawzięcie konkurują.

PZLA przysłał wszystkim redakcjom specjalne zaproszenia dla „redaktorów naczelnych”. Należy mu się za to specjalne podziękowanie. Tylko dlaczego tym redaktorom naczelnym wyznaczono podłe miejsca „na jaskółce”, skąd nie było widać.

Ciekawą jest rzeczą, że mecz Polska - Francja wyzwał olbrzymi apłód lekkoatletyki stołecznej. W reprezentacji Polski startowały tylko pięciu zawodników warszawskich: Wirus, Zaborowski, Trojanowski, Maszewski i Marynowski. Zdobyli oni razem dwa drugie i trzy czwarte miejsca.

Bardzo dobrze wypadli wychowankowie Sokola: Noji, Mikrut, Węglarczyk i Kocot.

Najwięcej zawodników dostarczyła Warszawa - bo czterech. Syrena i AZS - po trzech.

Publiczność zachowywała się wzorowo, była bezstronna i z zapałem oklaskiwała zarówno Francuzów jak i Polaków.

Kronika częstochowska

MORDERSTWO

We wsi gminy pod Częstochową, Władysław Sabenda zastrzelił swą żonę. Mianem i usiłował popełnić samobójstwo przez podrażnienie gardła nożem. Tem tragedii były nieporozumienia małżeńskie.

SPRAWA UBOJU RYTUALNEGO

W radzie m. Częstochowy przy rozpatrywaniu regulaminu reżimu miejskiej, zniesiono punkt dotyczący uboju rytualnego. Zniesienie całkowitego uboju zostało uchwalone głosami radnych Kl. Nar. i Blok. Gosp.,

wstrzymali się od głosowania radni socjalistyczni, żeby nie obrazić żydów. Protest złożył radny żyd. Braun.

BEZSENSOWNE ZARZĄDZENIA

Zarząd Miejski w Częstochowie tak się przejął wiadomościami o przyjeździe p. premiera Składkowskiego, że w pośpiechu wydawał ośmieszające zarządzenia. Niektóre z nich podajemy: W ciągu 2 dni ogrodzić 6 morgów gruntu zburzyć zabudowania mieszkalne, lub w ciągu 3 dni otkynąć kamienie ze wszystkich stron. Na opornych posypać się grad kar pieniężnych i bezyględny aresztu.

Osuszać zatrzymano i oddano w ręce policjanta. Okazało się, że jest to Wacław Makosa, nigdzie nie melowany. Osadzono go w areszcie.

Sprzedawali makulaturę jako pismo religijne

W m-cu lutym ks. ks. Pallotyni sprzedali na makulaturę 800 egzemplarzy czasopisma „Duszpasterstwo miejskie” jednej z kobiet, zamieszkałej w Markach.

W poniedziałek jeden z księży przechodząc ul. Krak. Przedmieście zauważył osobnika, który rozsprzedawał broszury pt. „Apostoł wśród świata” z wizerunkiem św. Andrzeja Boboli

na okładce. Wziął pismo od sprzedawcy i przeglądając zauważył, że broszura zawiera tekst czasopisma „Duszpasterstwo miejskie”, a jedynie okładka została zaklejona wizerunkiem świętego i zmieniony tytuł.

Osuszać zatrzymano i oddano w ręce policjanta. Okazało się, że jest to Wacław Makosa, nigdzie nie melowany. Osadzono go w areszcie.

Relikwie Sw. Andrzeja Boboli

Złożono na wieczny spoczynek w kaplicy na Rakowieckiej

Przebieg uroczystości ku cześci św. Andrzeja Boboli w dniu wczorajszym dobiegł końca. W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek podobnie jak w ciągu dnia i nocy ubiegłej przez Katedrę przepływały tłumy.

W kaplicy na Rakowieckiej

Trumna z rydwanu, w chwili, gdy orszak zbliżył się już do końca swej trasy, przeniesiono do jarczacej się świątlni kaplicy OO. Jezuitów. Srebrna trumna spoczęła na purpurowym wzniesieniu, tonąc cala w powodzi kwiatów.

Nad trumną przemówili po łacinie delegat Ojca św. ks. msgr. Respighi i prowincjał zakonu Jezuitów o. Sopuch. Przedstawiciel Ojca św. wyraził życzenie, aby trumna świętego, która stała się relikwią narodową, przyniosła dla Polski błogosławieństwo.

Na zakończenie odpiewano „Te Deum Laudamus” i „Boże coś Polskę”, poczym bez przerwy, aż

do późnej nocy, przez kaplicę przepływały tłumy śpiewające i rozmodlone nad srebrną trumną.

Cztery świece

Trumna spoczywać będzie jeszcze w ciągu kilku dni pośrednio kaplicy, tak, aby dostęp do niej był łatwy dla wszystkich, którzy przychodzą złożyć hołd świętemu. Następnie trumna będzie we wnętrzu ołtarza, za taflą szklaną, gdzie pozostanie aż do wzniesienia nowej bazyliki, która ma stać na miejscu kaplicy.

Cztery świece ofiarne, które paliły się w czasie kanonizacji w Rzymie, znajdować się będą obecnie: jedna w Warszawie w kaplicy OO. Jezuitów, gdzie świeca kanonizacyjna zapalać się będzie w rocznicę kanonizacji, następnie: w Wilnie, gdzie św. Andrzej Bobola pracował przez 12 lat, w Pińsku w seminarium, z którego wyszedł na drogę męczennika oraz w Krakowie.



TEATRY
TEATR POLSKI: „Nasza zonia”.
KINA
ADRIA: „Trójka hultajska”.
APOLLO: „Kala Nag”.
CORSO: „Ostatnie dni Pompei”.
GLORIA: „Amerykańska awantura”.
GWIAZDA: „Robert i Bertrand”.
METROPOLIS: „Zbuntowana”.

OSWIATOWE T. C. L.: „W. Z. 6 nie wyglądał”.
SFINKS: „Mały marynarz”.
SLANCE: „Gaspard”.
SWIT: „Strzał w nocy”.
TECZA-Lazarz: „Marokko”.
TECZA-Wilda: „Zabronione Szczęście”.
WILSONA: „Rozwód z przyszłości”.

ZJAZD KATOLICKI

Na zjazd katolicki, który odbędzie się w Nale w dnach 28 i 29 czerwca wyruszy z Poznania pociąg popularny 39 b. m. rano.

Zgłoszenia na podjętą przyjmują biura parafialne i Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 22.

NOWE SZKOŁY W POZNANIU

W nowym roku szkolnym 1937/38 powstaną na terenie kuratorium Szkółnego Poznańskiego następujące szkoły zawodowe: Państwowe Gimnazjum Mechaniczne i Elektryczne w Poznaniu, przekształcone z Państwowymi Szkołami Rzemieślniczymi, Liceum Handlowe w Kaliszu, Państwowe Gimnazjum Rolnicze w Bojanowie zamianowane obecnej Państw. Szkoły Rolniczej oraz Prywatne Gimnazjum Kupieckie w Słupcu, przekształcone ze Szkoły Handlowej.

KOMORNIK DEFAUDANT

W Krotoszynie za nadużycia służbowe został aresztowany komornik Stefan Kustrzyński.

Szczegółowe w sprawie nadużyć, które go doprowadziły do aresztowania, nie są w tajemnicy.

Poprzednik Kustrzyńskiego, komornik Zboralski, przed kilku laty za sprzeniewierzenia na tymże stanowisku skazany został na więzienie.

KU CZCI JĘDRZEJA ŚNIADECKIEGO

W Żninie, odbył się w niedzielę uroczysty obchód 100-nej rocznicy śmierci wielkiego uczonego Jędrzeja Śniadeckiego, pochodzącego ze Żnina. Po nabożeństwie odbyło się w gmachu gimnazjum im. Śniadeckiego odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Jana i Jędrzeja Śniadeckich.

Odsłonięcia tablicy doznał rektor Peretiatkowicz. Uroczystość zakończyło złożenie wieńca przez młodzież. Następnie odbyła się akademii poświęcona z 15-leciem gimnazjum im. Śniadeckich w Żninie.